

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 162

Dodatek tygodniowy do Nr. 8981 z dnia 15. września 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

W obliczu jesiennych wyścigów.

DWA ETAPY PRACY M. T. Z. — SPRAWA „RASY ORIENTALNEJ”. — GD ZIE SĄ WIELCY HODOWCY? — ZAWODOWI JEŹDZCY POTRZEBĄ DNIA.

Lwów, 13. września.

Poniżej zamieszczamy artykuł o-
trzymany od jednego z naszych ko-
niarzy „starej daty”. Uwagi autora
powinny przyczynić się do zwięk-
szenia zainteresowania aktualnymi
zagadnieniami naszego koniarstwa.
Ze względu na wielkie rozmiary ar-
tykułu zmuszeni jesteśmy podzielić
go na dwie części.

I.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy
jesienny sezon wyścigowy. I znowu bę-
dziemy świadkami publicznego egza-
minu z działalności M. T. Z. na terenie
hodowli szlachetnej rasy rozplodowych
koni w Małopolsce Wsch. Żałuję mo-
cno, że nie mogłem zamiast wyrazu
„działalności” użyć słowa „postępu”,
mimo największych sympatii dla MTZ.

Dotychczasowa działalność M. T.
Z. z obiektywnego punktu widzenia da
się podzielić na dwie części. Pierwsza,
to praca organizacyjna i przygotowa-
nie techniczne podłoża, druga zaś, to
zapoczątkowanie, rozwój, w granicach
systemu, oraz postęp samej hodowli.

Pierwsza część przyniosła M. T. Z.
pełny tryumf. Po długich, mozolnych
staraniach wśród bardzo ciężkich wa-
runków założono we Lwowie tor wy-
ścigowy. Krytykować go, co do jego
rozmiarów nie wolno nikomu. Trudno
w dzisiejszych warunkach nawet ma-
rzyć o czemś identycznym z torami
Freudenau, Hoppegarten, Baden-Ba-
den, Longchamps itd., a zresztą tor
dzisiejszy we Lwowie nie różni się ni-
czem od dawnego toru lwowskiego, z
tych „lepszych” czasów.

To też M. T. Z., kierowanemu przez
tak sprężystych, energicznych, tak
rzeczowo swój problem traktujących
ludzi, należy się bezwzględne uznanie
i wdzięczność ze strony społeczeństwa,
które zdaje sobie sprawę z tego, czem
są wyścigi konne jako wyraz państwo-
wej hodowli konia. I jestem przekona-
ny, że żaden inny konglomerat ludzi
nie wywiązałby się lepiej z bardzo u-
ciążliwego zadania, to też końcowy
rezultat uwieńczył dzieło.

Z czasem jednak nadeszła pora zre-
alizowania drugiej, zasadniczej części
całego przedsięwzięcia, a weszła ona
ściślej w życie z chwilą otwarcia
pierwszego sezonu wyścigowego i kon-
tinuowania następnych.

Niestety dotychczas nie zauważono
w tym kierunku niczego, co by ozna-
czyło zapoczątkowanie realizacji ce-

lów M. T. Z., m. i. nsystemizowanej
hodowli szlachetnej rasy konia, a
zwłaszcza, że tu i ówdzie dość jasno
się mówi, a nawet i pisze o t. zw. „ra-
sie orientальной”.

Dotychczas przewinęła się przez
lowski tor bardzo mała liczba koni a-
rabskich, a główny materiał składa się
z koni pkrwi wojskowych, lub też
prywatnych. Ze jednak takie konie dla
tak poważnie, śmiało postawionych i
przedsięwziętych celów hodowlanych
nie przedstawiają żadnej wartości, o
tem chyba rozpisywać się nie zachodzi
potrzeba.

Czyżby jednak ten stan rzeczy miał
być wyrazem, że w Małopolsce Wsch.
nie ma poza tem odpowiedniego mate-
riału, któryby mógł w przyszłości słu-
żyć poważnym celom hodowlanym M.
T. Z.?

Z pewnością, że jest w odpowied-
niej jakości i ilości w stajniach ks. Lu-
bomirskich, Czartoryskich, Sangusz-
ków, hr. Połockich, Zamoyskich, My-
cielskich, Siemieńskich, Baworow-
skich, Cieńskich, Krzecunowiczów

itd. — a jeżeli jest w stajniach, dla czego
w takim razie nie ma go na... torze
w promieniu konkurencyjnej, a zatem
prowadzącej do poważniejszych suk-
cesów działalności M. T. Z.?

Wiemy przecież dobrze, że tylko
wielcy hodowcy mają tu wyłącznie coś
do powiedzenia. Nie chcę przez to po-
wiedzieć, że właściciele drobnych staj-
ni, którzy posiadają po dwa, trzy, czte-
ry konie choćby pkrwi, powinni być
całkowicie wyeliminowani — ow-
szem, wyższa kultura i nauka wielkich
i właściwych iluminarzy może obej-
mować swym promieniowaniem wszy-
stkich członków M. T. Z. bez względu
na ich stan posiadania. Mamy przy-
kład w tym kierunku w austriackich
i węgierskich stosunkach hodowlanych.
Z chwilą, kiedy wycofali się tacy ho-
dowcy, jak hr. Szemere, Zamojski, E-
gedyi, dalej Dreher, znacznie zreduko-
wali bar. Rotschild i Springer, wartość
produkcji w tych krajach pod wzglę-
dem jakości obniżyła się o 50 proc. A
w dodatku skonstatowano pewne obni-
żenie u rasy angielskiej wogóle. Jeżeli

V. dzień wyścigów przemyskich.

(Od naszego korespondenta)

Przemysł, we wrześniu.

Goniłwa z płotami. Nagroda 500 zł.
Dystans 2400 m. 1) Et II właśc. W. Gu-
łowski jeździec chl. Kuśnierz, 2) The
Flapper właśc. i jeździec por. Fr. Wój-
cik, 3) Półksiężyc, właśc. 13. d. a. k. jeź-
dziec por. Żwan. Startowało 4. Totaliza-
tor 26.

Goniłwa płaska. Nagroda 500 zł. Dy-
stans 1600 m. 1) Miśta właśc. plk. Kara-
tiew, jeździec chl. Fr. Pielak, 2) Pusztka
właśc. J. Skolimowski, jeździec chl. Ma-
cugowski, 3) Alaun właśc. K. hr. Rostwo-
rowski, jeździec chl. Pietruczuk. Starto-
wało 3. Czas biegu 1 min. 39 sek. Tota-
lizator 26.

Goniłwa płaska. Nagroda 700 zł. Dy-
stans 2100 m. 1) Ave właśc. K. Rojowski
i Kuzmiński, jeździec chl. Sulik, 2) Imre
właśc. K. Łaszc, jeździec chl. Pietru-
czuk, 3) Jegomość, właśc. K. K. Ważyński
jeździec chl. Bews. Startowało 5. Czas
biegu 2 min. 21½ sek. Totalizator 20.

Goniłwa płaska. Nagroda 700 zł. Dy-
stans 1600 m. 1) Flos właśc. plk. Kara-
tiew jeździec chl. Wyżgalski, 2) Iwonka
właśc. K. Łaszc, jeździec chl. Pietru-
czuk, 3) Dagobert właśc. K. K. Ważyński
jeździec Osiański. Startowało 7. Czas bie-

gu 1 min. 46¼ sek. Total. 17.

Goniłwa z przeszkodami. Nagroda
1000 zł. Dystans 4200 m. 1) Bakfisz
właśc. Mjr. Wiśnouch, jeździec por. So-
bański, 2) Mjr właśc. 5. d. a. k. jeździec
por. Biliński, 3) Hrabianka właśc. K. K.
Ważyński, jeździec por. Donner. Starto-
wało 5. Czas biegu 5 m. 41 sek. Totali-
zator 29.

Goniłwa z płotami. Nagroda 500 zł.
Dystans 2400 m. 1) Zagończyk właśc.
W. i F. Mrowec jeździec kpt. W. Mra-
wec, 2) Telmena właśc. K. Rojowski i
Kuzmiński, jeździec chl. Sulik, 3) Sac a
Vin właśc. i jeździec por. Donner. Star-
towało 6. Czas biegu 2 min. 56 sek. To-
tali-
zator 26.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOW- STWO PRZEMYŚLA.

W dniach 20—22. bm. urządza W. C.
S. S. Polonia turniej tenisowy o mi-
strzostwo Przemysła. W programie: gra
pojedyncza panów, gra pojedyncza pań,
gra podwójna panów i gra mieszana. Na-
groda mistrza stanowią puchar przechodni,
którego bronić będzie zeszłoroczny jego
zdobycza p. Koler z Jarosławia.

M. Br.

zaś do wywołania korzystnych zmian,
poprawy hodowli i rasy konia, nie zo-
staną powołani ci, którzy temu mogą
faktycznie podoleć, czyż można takie
problemy powierzyć ludziom skaza-
nym warunkami na drobnostkowość?

A cóż dopiero mówić o „rasie or-
ientальной”?

Konsekwencją tego, co powyżej
przytoczyłem, jest — konieczność pro-
pagandy i presji na miarodajnych
członków M. T. Z. w kierunku wska-
zanym. I wtedy dopiero, kiedy stajnie
otworzą się na oścież — wtedy będzie
można ten pożądany materiał njąć w
karby systemu, a na torze próbować
złożenia handicap'u.

Handicap jako klasyfikacja koni w
wzajemnym stosunku do siebie z u-
względnieniem stopperu), wyrażona
waga od 90 kg. poczynawszy w dół, jest
jedyną perlustracją posiadanego mate-
riału. A poszczególne biegi, czy też,
jak się to teraz nazywa, gonitwy, są
próbami, egzaminami koni, na podsta-
wie których handicap ma być złożony.
Jeżeli jednak ten handicap ma być w
swych podstawach i wynikach realny,
musi być złożony przy pomocy wyłą-
cznie zawodowych jeźdzców. Jeździec
amator choćby cieszący się opinią
bardzo dobrego jeźdźcy, nigdy nie do-
równa, a nawet w połowie zawodowe-
mu, który przez całe lata ujeżdża naj-
rozmaitsze konie na wyścigach i pod
okiem trenera w treningu. Na krótkim
stosunkowo dystansie wydobyć z ko-
nia wszystkie jego walory bez względu
na ilość i jakość konkurencji, bez
względów na to, czy dany koń jest mniej
lub więcej uzposobiony do biegu i e-
wentualnie w ujemnym wypadku bieg
zamienić na trening (wiadomo, że je-
den bieg znaczy więcej niż 10 pora-
nych treningów) — jest rzeczą trudną
i bez szkody dla konia może tego do-
konać tylko i wyłącznie wytrawny
jeździec zawodowy. Nie mówię już o
trenerach — zwracam tylko uwagę
wręcz na szkodliwość i wprost ujemne
skutki „amatorskiego” treningu.

Kiedy będziemy już w posiadaniu
tak uregulowanych stosunków, wtedy
będziemy mogli myśleć o „rasie orien-
talnej” naturalnie przy zasadniczym
udziale lwowskiej Akademii Weter-
naryjnej, która jest cichym ilumina-
rzem naukowym w świecie, ale — bez
rozgłosu i, żal się Boże, bez pola do
popisu. (Och! ten Lwów!)

Oczywiście byłoby śmiesznem przy-
puszczać, że taki stan rzeczy można
odrazu osiągnąć. Jest to rzeczą długo-
letniego rozwoju i postępu, lecz trzeba
już przynajmniej — zacząć. Czy tego-
roczny sezon jesienny we Lwowie
przyniesie już ten spóźniony lecz
szczerze upragniony początek — wąt-
pie bardzo.

Mistrzostwa ligowe osiągały punkt kulminacyjny.

POGOŃ WALCZY Z WARSZAWIANKĄ.

Lwów, 13. września.

Tragedja zbliża się do **kulminacyjnego punktu**. Koszmar, o którym niedawno jeszcze **nawet myśleć nie śmiało**, przyjmuje **realne kształty**. Pogoń, **czterokrotny mistrz Polski**, jedna z najlepszych drużyn, jaką piłkarstwo polskie wogóle **dotychczas wydało**, znajduje się **u brzegu przepaści**. Nie będzie myśleć dziś rozwozić nad tem, **co jest przyczyną tego smutnego stanu**. Nie będziemy się dziś rozwozić nad tem, **co jest przyczyną tego smutnego stanu**. Nie jest teraz czas i miejsce na **wyszukiwanie błędów i nieszcześliwych momentów**. Jak długo bowiem pozostaje choćby isierka nadziei, **nie wolno opuszczać rąk**, lecz skupić całą energję i wysiłek, by ratować co się da.

Zawody niedzielne z **Warszawianką** Pogoń wygrać musi. Innej ewentualności dzisiaj **nie ma**. Pogoni nietylko konieczne są punkty, ale nie wolno jej też **wzmocnić pozycji przeciwnika**, który również znajduje się w ciężkiem położeniu. W takich wypadkach **bliższą jest koszula ciała niż kapota**, to też od jedenastki Pogoni musimy domagać się **gry ambitnej, energicznej i zawziętej**. Zadanie nie będzie łatwe! Warszawianka straciła wprawdzie dzięki dyskwalifikacjom kilku graczy, jednak okazuje się, że narybek **nie jest bynajmniej gorszy**. Ambicja, zapal i szybkość, owa główna broń Warszawianki, **bynajmniej nie doznały uszczerbku**, wskutek użycia młodszych sił. Dopiero przed tygodniem wykazała drużyna warszawska w Łodzi, że potrafi stawić **czoła najsilniejszemu przeciwnikowi** i niestraszne jej obce boisko. Warszawianka zdaje sobie **doskonale sprawę z ciężkiego położenia**, to też nie należy liczyć na **łabe jej punkty**, gdyż w czasie gry okazać się może, że takowe **wogóle nie istnieją**. Pogoń zdobyć się musi na **największy wysiłek** i to wszyscy gracze bez wyjątku. Grając ostrożnie, powinna gotową być w każdej chwili do **błyskawicznego uderzenia**. Skład drużyny lwowskiej **nie ulegnie zasadnym zmianom**. Szeregi napadu opuści jedynie Batsch, który niestety w ostatnich decydujących zawodach **nie spełnił pokładanych w nim nadziei**. Miejsce jego zajmie młody Marcinkiewicz. Niepewny jest niestety udział Fichtla, jednego z najlepszych w zawodach krakowskich. Fichtel bowiem doznał w Krakowie **kontuzji**, podobnie jak i **Pras**. Nieobecność jednego z graczy tych zmusiłaby Pogoń do **zużytkowania młodszych rezerw**. Zawody zapowiadają się w każdym razie **bardzo emocjonująco**, walka będzie **zazartą i bezwzględna**.

Niestety Pogoń tym razem nawet w razie zwycięstw nie może liczyć na **widoczne polepszenie swej pozycji**, chyba, że szczęście nie dopisaloby zarówno **I. F. C.** jak i **Turystom**.

Szczęśliwy zwycięzca Czarnych staje jutro do walki z lokalnym rywalem **Ruchem**. Wynik spotkania tego ma dla obudwu górnośląskich drużyn **bardzo wielkie znaczenie**. Obydwie znajdują się **w strefie zagrożonej** i obydwie **walczą o byt**. W takich warunkach trudno doprawdy przepowiedzieć rezultat walki, tembardziej, gdy chodzi o przeciwników **we formie swej kapryśnych**. Zwycięstwo Ruchu nad

Garbarnią nakazywałoby przyznać mu **wyższość nad I. F. C.**, tembardziej, że Katowiczanie, mimo napozór nieźle gry, przedstawiali się **ubiegłej niedzieli bardzo niewyraźnie**. Jednym z głównych mankamentów obecnego **I. F. C.** jest **powolność**, to też nie łatwo mu będzie opędzić się **szybkemu Ruchowi**. Inna rzecz, że lokalni ci rywale grając ze sobą zdobywają się na **specjalny wysiłek i wszelkie obliczenia tracą swoją wartość**.

Lokalną sensację ma też Łódź. LKS — Turysci zalektryzuje masy polskiego Manchesteru. Sytuacja zagorzałych rywali jest **zgoła różną**. Podczas gdy LKS, od pierwszej chwili **grawituje ku szczytowi**, to Turysci znajdują się w regionach **spadku**. Wygrana z LKS-em byłaby dla Turystów **pierwszorzędnym moralnym i materialnym sukcesem**.

W Krakowie toczy **Cracovia pojedynek z Garbarnią**. Dzisiaj Garbarnia znajduje się **już przed Cracovią**, dzięki jednemu więcej punktowi. Jutro sytuacja może się zmienić. Na podstawie ostatnich występów należałoby przyjąć, że Cracovia przechodzi **znów lekki spadek**.

formy, natomiast Garbarnia się **poprawia**. Wiarę w siły Garbarni **zachwiała jednak klęska z Ruchem**, to też zdaje się, że „bialoczerwoni“ mający **specjalny impet** — gdy chodzi o **walkę lokalną** — i tym razem **pokonają przeciwnika**, który uległ im na wiosnę w stosunku **3:0**.

Warta zdążająca **energicznie ku mistrzostwu**, znajdzie się przed **trudniejszym egzaminem**. Po szeregu zwycięstw wywalczonych w Poznaniu wystąpi **wice-mistrz tym razem na obcym boisku** i to w Warszawie, która nigdy mu **zbyt nie odpowiadała**.

Wiadomości z Warszawy oczekiwac będzie z **niecierpliwością przedewszystkiem Wisła**. Sympatje jej będą **całkowicie po stronie Legii**, która zwycięstwem swem ułatwiłaby mistrzowi **zdystansowanie niebezpiecznego poznańskiego konkurenta**. Że Legia dążyć będzie do tego całą siłą pary, o tem **nawet wątpić nie należy**. Nie tyle zresztą z **sympatji dla Wisły**, ile raczej **ze względu na własną sytuację**, która pozwala **wojskowemu marzyć nawet o mistrzowskim tronie**.

Lwów w walce z Krakowem.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ TURNIEJ TENNISOWY.

Lwów, 13. września.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się **turniej tenisowy pomiędzy Lwowem a Krakowem o puchar ufundowany przez „Targi Wschodnie“**. Zawody międzymiastowe odbędą się **na kortach L. K. T. przy ul. Półczyńskiej**, przyczem pierwsze walki rozpoczyna się **dzisiaj o godz. 15**, a jutro **już o 9-tej rano**. Turniej zapowiada się **bardzo interesująco** ze względu na **tradycyjną rywalizację dwóch małopolskich sportowych ośrodków**. Kraków wystąpi w

najsilniejszym składzie, w którym znajdujemy nazwiska pp.: Jędrzejewskiej, Bonieckiej, Andrzejewskiego, Horaina, Konopki, Lieblinga i Potoczka. **Baw Lwowa** bronić będą pp. Orzechowska, Landesówna, Kierska, Weleszczukowa, oraz Kolecz, Kuchar, Lantner, Nawratil i Stahl II.

Rozegranych zostanie **11 gier**. A to cztery single panów, dwa single pań, dwie gry podwójne panów, jedna gra podwójna pań i dwie gry mieszane.

Jutro ruszają motocykliści

DO BOJU O TYTUŁ

Lwów, 13. września.

Dnia 15. bm. w niedzielę odbędą się na szosie stryjskiej **wielkie wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Lwowa**. Z uwagi na **bardzo liczny udział motorzystów** zgłoszonych na **maszynach wyścigowych** tegoroczne zawody będą **stały na wysokości wyzynie sportowej i stanowić będą pierwszorzędną atrakcję**. Niemniej też w zawodach wezmą udział **motorzyści na motorach turystycznych**, kompletując ze sobą **zawodników do liczby kilkunastu**.

Gorliwie pracująca nad **nałężym przygotowaniem**, komisja sportowa M. K. M. przewidziała w programie **wyścigów dwójakiego rodzaju biegi**: **wyścig płaski na przestrzeni 20 klm. i 5-cio klm.**, **wyścig t. zw. lance**. Oba te biegi będą **znakomitą próbą wykazania wysokości klasy poszczególnych zawodników**, zwłaszcza wprawy i **wytrzymałości nerwów w opanowaniu motocykla przy zawrocie** (jak się spodziewają w dniu tym osiągnąć) **chyżości do 150 klm.** na godzinę. Zapewniły udział takich **asów motocyklizmu polskiego**, jak **A. Alvenslebena z Bydgoszczy i K. Pielawskiego z Katowic**, dając **rekomendację interesującego przebiegu walki**.

Zawodnik, który osiągnie **najlepszy**

„MISTRZA LWOWA“.

czas dnia w obydwu biegach uzyska **zaszczytny tytuł mistrza Lwowa**.

Zeszłoroczny mistrz Lwowa **p. E. Kustanowicz** przygotowuje się z **wielkim pieczywem** do tej niepowodzonej rozprawy konkurencyjnej i zdaje się, **nie łatwo da wyrwać sobie tytuł mistrza**. **T. Rudawski** znany polski mistrz motocyklista bierze **również udział w zawodach**, a uczestnicząc na **specjalnej maszynie**, pokaże nam **piękną formę i jak należy „ryzykować“**, gdy w grę wchodzi **ambicja sportowa**. Cała nadzieja zatrzymania tytułu mistrza Lwowa w naszym grodzie **położona jest w obu wspomnianych członkach MKM**. Nie mniejsze nadzieje rokuje **p. St. Zawadowski**, który i tym razem, jak zwykle, weźmie udział **na maszynie z doczepką**. Będzie też miał **niezwykle trudne zadanie do pokonania**.

Nigdy **niezawodna polska motocyklistka p. J. Loteczka** zaprezentuje raz **jeszcze znakomitą sprawność i w swej kategorii twardo bronić będzie palmy pierwszeństwa**. Poza tem zgłoszony jest **cały szereg wybitnych zawodników**, znanych z takich i tej podobnych **imprez motocyklowych**. Start wyścigów **niedzielnego nastąpi punktualnie o godz. 11.30**. Z uwagi na **bezpieczeństwo publiczne**, droga stryjska będzie **bezwzględnie zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego już od godz. 10-tej**. Również o tej godzinie zamknięty zostanie **ruch pieszy**. Wyniki ogłaszane będą przez **megafony zainstalowane przez f-mę Barwik-Borzemski**. Zawody odbędą się **bez względu na pogodę**. Zgłoszenia dalszych uczestników przyjmuje się w **lokalu klubu przy ul. Boularda 5** (Poradnia zawodowa) **do dnia 14. bm. godz. 18-ta**. Specjalną stację ze **środkami napędowymi** urządza **obok meły f-ma „Karpaty“**.

Więści rzeszowskie.

BARKOCHBA - RUCH (PRZEMYSŁ) 2:2 (2:1).

(Od naszego korespondenta.)

Rzeszów, w wrześniu.

Derby Rzeszowa. — Niewiedzia, ne dotychczas tłumy publiczności śledziły z **ogromnem zainteresowaniem** przebieg zawodów. Liczono się **nawet z wysokiem zwycięstwem Barkochby**. Jednak zawody te **będąc równocześnie półfinałem o wejście do A kl.** przyniosły **zwycięstwo Ruchowi lepszą punktację**. (Wygrane 3:1 i 2:2). Gra nadzwyczaj **interesująca** prowadzona **obustronnie w b. szybkim tempie**. Do 89 min. prowadzi **Barkochba** **stosunkiem 2:1**, mając **jeszcze szansę na mistrza grupy** przy **trzeciej rozgrywce** i tylko dzięki **nieudolnej robinzonadzie Brobera** w ostatniej minucie **zaprzepaszcza prowadzenie**. Na wyrównanie z **Ruchu** zasługują **bramkarz, obrońcy i t. łącznik**. Z **Barkochby** zaś **obrońca, skrajni pomocnicy i trójka napadu**. Sędzia p. **Pillersdorf** (Przemysł) **stał na wysokości swego zadania**. Oczywiście **nie obeszło się jak zwykle po meczu bez awantur**, skierowanych w stronę sędziego, zlikwidowanych jednak **natychmiast przez Policję i Zarząd Barkochby**.

Sport kręgielniany. W tegorocznych rozgrywkach o **mistrzostwo i tytuł „króla kręgli“** Rzeszowa, **zdołał po zaciętej walce z byłym mistrzem p. Szpila M.** Drugie miejsce zajął **p. dr. L. Więckowski**.

W niedzielę dnia 15. bm. **rozegra Resovia zawody pprzyjacielskie z Tarnovią**. Od dwu lat niewiedzia **drużyna Tarnovii** będzie **atrakcją dla Rzeszowa**.

Robotniczy Klub sportowy - Rekord.

Lwów, 14. września.

Zawody powyższe o **wejście do klasy B** odbędą się w **niedzielę dnia 15. bm.** o **godz. 10.30 na boisku Święci**. Jest to **trzecia ostateczna rozgrywka**, ponieważ **dwie poprzednie zakończyły się wynikiem remisowym (2:2 i 3:3)**. Obydwie drużyny, **rozporządzając równemi siłami**, dołożą **wszelkich starań**, aby wyjść z **zawodów zwycięsko**, gdyż **tylko wygrana może zadecydować o wejściu do klasy B**. Sędziuje **p. Guticz**. Powyższe zawody poprzedzi **spotkanie o mistrzostwo klasy B Wis—Grafika o godz. 9-t**.

Z kolarstwa.

Lwów, 14. września.

Bieg kolarski 100 km. urządzany przez **LKS „Pogoń“** w **niedzielę**, dnia 15. bm. na **drodze janowskiej** w **godz. 8.30 do 12.** zapowiada się **bardzo dobrze**. Poza **kolarzami lwowskimi** zapowiedzieli swój udział **kolarze ze Stanisławowa, Przemyśla, Rzeszowa i Niska**, to też **walka o puchar „Pogoni“** będzie **zawzięta i ciekawa**. Meta biegu **znajduje się będzie tuż za rogatką janowską**, co umożliwi publiczności **obserwowanie walki na finishu (około godz. 12)**.

Termin **zgłoszeń zawodników** został **wyjątkowo przedłużony do dnia dzisiejszego**, **godz. 20-tej**. Nagrody są **następu-**